Nr 145. Dnia 6 Lipca. Wtorek. Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8,** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Izajasza Pr. i Dominiki P.
Jutro: SS. Willibalda i Apoloniusza.
Czwartek: SS Elżbiety Wd. i Kiliana B.
Piątek: SS. Cyrylla B. i Anatolji P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 48
Zachód „ „ 8 „ 20

Długość dnia god. 16 minut 32
Ubyło „ „ „ „ 11.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: 7 Braci MM. i Amalji P.
Niedziela: SS. Jana z Dukli i Sabina
Poniedziałek: SS Jana Gwalberta Opata.
Wtorek: S. Małgorzaty P. M.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście 40-to godzinne Nabożeństwo, które przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, odprawiać się będzie przez trzy dni z rzędu, t. j. przez jutro (środę), przez czwartek i piątek, w którym to dniu jako zamykającym oktawę uroczystości Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny, też Nabożeństwo zakończonem zostanie uroczystemi Nieszporami, processją i udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem wszystkim obecnym.

— Onegdaj, w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, odbyło się Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu tak z rana w czasie Summy, celebrowanej przez JX. Dobrowolskiego, gdzie słowo Boże wygłosił JX. Krupiński, jak i po południu w czasie Nieszporów. Świątynia ta bowiem obchodziła w Niedzielę doroczną uroczystość Patrona swego Ś-go *Józefa Kalasantego.*

— Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej raczył, w dniu 19 czerwca (1 lipca) r. b., mianować zarządzającego kancelarją jenerał-gubernatora warszawskiego, radcę tajnego *Pfehla* kawalerem orderu Ś-tej Anny pierwszej klasy. (D. W.)

— W Imiennym ukazie Jego Cesarskiej Mości, wydanym do Senatu Rządzącego 1 (13) czerwca 1875 roku, w Jugenheim, z własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem, powiedziane jest: „Zatwierdziwszy 19 lutego 1873 roku postanowienia o przekształeniu wydziału sądownictwa w gubernjach Królestwa Polskiego, jednocześnie, w ukazie wydanym do Senatu Rządzącego, oznajmiliśmy, że sposób wprowadzenia tego przekształcenia w wykonanie oddzielnie przez Nas będzie wskazany. Ułożone w tym przedmiocie przez Przyboczną Naszą Kancelarją do spraw Królestwa Polskiego przepisy, po poprawieniu ich w Komitecie do spraw Królestwa i w Radzie Państwa, uznaliśmy za odpowiedne Naszym zamiarom. W skutku tego, zatwierdziwszy takowe i przesyłając do Senatu Rządzącego, rozkazujem: 1) Ustawy sądowe z 20 listopada 1864 roku i postanowienie o notarjacie z 14 kwietnia 1866 roku, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas 19 lutego 1875 roku postanowień o zastosowaniu ich do warszawskiego okręgu sądowego, wprowadzić w wykonanie w tym okręgu, wskazanym w niniejszych przepisach sposobem, 1 lipca 1876 roku. Od tej daty wprowadzić i zatwierdzoną przez Nas 19 lutego 1875 roku ustawę o oddzielnych postępowaniach. 2) Warszawski okrąg sądowy utworzyć z gubernji: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej. 3) Warszawską izbę sądową i podwładne jej sądy okręgowe utworzyć, a urzędników nadzoru prokuratorskiego, oraz prezesów zjazdów pokojowych, sędziów pokoju, sędziów śledczych, komorników i innych urzędników w okręgu tej izby mianować na zasadzie zatwierdzonych przez Nas 19 lutego 1875 roku etatów. Senat Rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania niniejszego właściwego rozporządzenia. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= W dniu 3 b. m. Jaśnie Wielmożny Minister Spraw Wewnętrznych w assystencji JJ. WW. Naczelnika Gubernji Warszawskiej, Członków Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności, i miejscowego Zarządu Szpitala Dzieciątka Jezus, raczył zwiedzić tenże Szpital we wszystkich jego oddziałach i opuszczając Zakład wynurzył swoje podziękowanie tak JJ. WW. Prezydującemu w Warszawskiej Radzie Miejskiej Publicznej Dobroczynności Baronowi M. M. Medemowi, Kuratorowi Szpitala Rzeczywistemu Radcy Stanu W. W. Wiłujewowi, jak również wszystkim przyczyniającym się w przyprowadzeniu Zakładu do tak wzorowego porządku znalezionego przez Jaśnie Wielmożnego Jenerał Adjutanta Timaszowa, co też i raczył własnoręcznie zapisać do księgi osób zwiedzających tenże Szpital.

= Z końcem r. sz. 1874/75 po ukończeniu 4 go kursu nauk w Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie, otrzymali patenta:

I. Z Fakultetu Historyczno-Filologicznego, ze stopniem kandydata: Eustachewicz Bronisław, Gordiewicz Józef, Kordasiewicz Antoni, Kruszewski Mikołaj, Wierzbowski Teodor, Żłowodzki Nestor.

II. Z Fakultetu Fizyko-Matematycznego.

a) Z oddziału Matematycznego. *1) Ze stopniem kandydata:* Chromiński Aleksander, Glass Edward, Rosiński Adolf, Służewski Franciszek, Szymanowski Jan, Treu Antoni, Treu Julian. *2) Ze stopniem Rzeczywistego Studenta:* Bardzki Edmund, Chołodowski Eugeniusz.

b) Z oddziału Nauk Przyrodzonych:

1. Ze stopniem kandydata: Boguski Józef, Krzycki Ludwik. *2. ze stopniem Rzeczywistego Studenta:* Załęski Jarosław.

III. Z Fakultetu Prawnego.

1. Ze stopniem kandydata:

Abczyński Jan, Antel Mikołaj, Czaplicki Bolesław, Czerwiński Aleksander, Galenkin Dymitr, Garbowski Franciszek, Grabowski Lucjan, Jegorow Aleksander, Kempner Gabryel, Knoll Ignacy, Kramsztyk Feliks, Kwiatkowski Józef, Pawłowski Stanisław, Połtawski Antoni, Ponikowski Cezary, Posemkiewicz Stefan, Roguski Karol, Roman Wiktor, Rykowski Władysław, Sekutowicz Włodzimierz, Sendler Roman, Silbermann Maurycy, Siemiradzki Michał, Sobolewski Jan, Tuchołko Józef, Turski Jan. *2) Ze stopniem Rzeczywistego studenta:* Deciusz Stanisław, Gościcki Czesław, Hauke Zygmunt, Hildt Kazimierz, Kałużyński Karol, Krzywicki Teofil, Lewandowski Władysław, Lewinsohn Benjamin, Leszkiewicz Michał, Ligowski Jan, Londyński Zdzisław, Łowczynowski Antoni, Małachowski Aleksander, Milewski Wiktor Bruno, Przychodzki Wacław, Ratuszyński Adolf, Śmigielski Jan, Swierczewski Adolf, Szabłowski Wojciech, Wencewicz Piotr, Wdziekoński Czesław, Załęski Antoni, Zakrzewski Stanisław.

= Tysiące uciemiężanych lokatorów Pragi zanoszą prośbę do towarzystwa mającego budować domki z betonu, aby w razie przyjścia przedsiębierstwa do skutku, domki owe mogły tutaj, to jest na Pragę, przedewszystkiem zawitać.

Jako motywa swej prośby lokatorowie przytaczają następujące ceny prazkich lokalików:

Nr domu 184 Dwa pokoiki i kuchnia, rs *240,* wyraźnie *dwieście czterdzieści* rocznie.

Dom właściciela X. Jeden pokój z kuchenką, rs. *180* rocznie.

Dom (stara rudera,) właściciela Q. Trzy pokoiki z kuchenką, rs. *350* rocznie.

Buda właściciela Y. Pokój kawalerski „na... facjacie.“ rs. *86* rocznie.

Takie to są ceny mieszkań na Pradze, a kto nie wierzy niech czyta karty i podziwia.

= Dnia 1 b. m. w Zakładzie Sierot imienia Jachowicza, pomieszczonego w zabudowaniach po dominikańskich, na jeneralnej wizycie w obec Prezesa T. D. Księcia J. T. Lubomirskiego, dziekana Przystańskiego, opieki miejscowej, członków W. T. D. i wielu ciekawych, odbył się egzamen 130 chłopców. Praktyczny kierunek od lat kilku nadany temu zakładowi, przekonywa o gorliwości rady opiekuńczej składającej się z pani Balbiny Zalewskiej, pp. Józefa Juszczyka, Seweryna Wiśniewskiego, X. Wierzbickiego.

Oglądaliśmy wyrobione w zakładzie obuwie, suknie i t. p. Wszystko to wykonane przez wychowańców na ich własny użytek, przedstawia pod względem ekonomicznym znaczną cyfrę i z chłopców przygotowywa biegłych rzemieślników, którzy nie tracąc czasu jak dawniej na podawanie szklanki z wodą w Ogrodzie Saskim — oddają się pracy, gimnastyce, nauce. Na zakończenie aktu uroczystego, słyszeliśmy nawet grających solo, jednego z chłopców na fortepianie, drugiego na skrzypcach.

Wczoraj to jest dnia 5 lipca byliśmy na drugim podobnym popisie lecz już w samym gmachu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu.

Tu przed Opiekunkami W. T. D. pp. Senatorowej Zacharkiewiczowej, Radwanowej i Balbiny Zaleskiej, tudzież pp. Prezesem Towarzystwa X. Lubomirskim, Senatorem Szulcem i kilku członkami wzmiankowanej instytucji popisywało się 69 dziewcząt.

Kapelan miejscowy Jks. Rutkowski, egzaminował z katechizmu i historji świętej, poczem szło wszystko zwykłym trybem.

Zakład ten pozostawał przez wiele lat pod kierunkiem ś. p. pułkownika Popławskiego, znanego ojca, sierot, dziś kierowany jest przez pp: pułkownika Kon-

Kronika Tygodniowa.

Zamykajcie drzwi i okna, albowiem dzisiejszy feljeton mój odznaczy się burzliwością!
Słowa będą huczące jak gromy.
Wiersze krótkie jak błyskawice.
Całość zaś jak trąba powietrzna. Rozpocznie się w moim pokoju, przejdzie nad Saskim ogrodem i spadnie na kasę redakcji, aby z niej wciągnąć w siebie wielką moc rubli.

Trzeba bowiem wiedzieć, że w biurze naszem sprawiono nowe stołki. Nie twierdzę, ażeby *amplet* ten miał bezpośredni związek z burzą, ani też pragnę zachęcać czytelników moich do zastanawiania się nad przedmiotami mającemi bezpośredni związek z powyżej wymienionym sprawunkiem; chcę tylko zaznaczyć, że owe stołki znakomicie ułatwiają grę w szachy, przy której na pożytek ogółu ćwiczymy nasze literackie zdolności.

Otóż właśnie owe stołki wyplatane, wyginane i wypoliturowane, owe stołki uprzyjemniając grę w szachy, które, obok należących do nich partnerów, zwierciadła w złoconych ramach i wielu innych osobliwości, każdodziennie i bezpłatnie (za wyrzuceniem do puszki co łaska), oglądane być mogą,—stanowią pierwszy bodziec, który ducha mego na piorunującą nutę nastroił.

— Paniel.. a sprawy publiczne?..

— Proszę nie przeszkadzać, bo mi natchnienie ucieknie!..

Drugą okolicznością która twórczy (acz skromny) umysł mój poekscytowała, że nie powiem: na nowo zapłodniła...

— Ależ panie! co nam djabli po pańskim umyśle? My Kurjera nie dla pańskiego umysłu czytamy.

— Mówiłem, żeby mi nie przeszkadzać!..

... Otóż powtarzam: na nowo zapłodniła, jest podwyższenie mi honorarjum. Ten fakt *postępowości* redakcyjnej z ukontentowaniem zaznaczam, wynurzając przy tem nadzieję, że taż (t. j. redakcja) w szlachetnych dążeniach swych ku lepszemu nie ustanie, lecz nadto, jak najczęściej na pochwały podobne zasłużyć będzie u s-i-ł-o-w-a-ł-a.

— Skończże pan nareszcie!...

— Już tyle razy mówiłem, żeby mi głowy nie zawracać!

Tą ekscytującą i na nowo zapładniającą okolicznością, ogół...

— Jaki ogół?...

— Ja i ogół jedno jesteśmy.

Otóż ogół zawdzięczyć powinien, niejakiemu p. E. L., autorowi gruntownego i wyczerpującego kwestją artykułu: *O honoraryjach literackich,* który miał się kończyć w sposób następujący:

„Chociaż więc Calderon i Klonowicz umarli w szpitalu, Walter-Scott jednak za honoraryja pałac sobie wystawił, ja zaś za artykuł niniejszy dostałem tyle ile Mickiewicz za Konrada Walenroda.“

Tak się miał skończyć, ale nie skończył; według jednej wersji dla tego, że autor wyjechał do wód, według zaś innej dla tego, że redakcja nie chciała dopuścić, aby w jej piśmie uwłaczono w podobny sposób największemu z poetów naszych.

To co napisałem dotychczas, niech myślącemu czytelnikowi wystarczy za lekki deszczyk, zwykle poprzedzający burzę, do której przystępuję obecnie.

Dnia 22 czerwca, przy akompanjamencie piorunów, spadł na Łomżę grad, według niektórych dochodzącej wielkości „kurzego owocu.“ Razem z gradem spadły tamże rozmaite kamyki z powierzchnią opaloną, a co najważniejsza, kawałek skorupy garnka z cyfrą 2.

Kamyki te są dla nas rzeczą najważniejszą. Z kądże bowiem spadły na Łomżę?

Naturalnie z góry,—czyli, jak lud powiada, z nieba,—czyli jak uczeni (i ja z nimi) twierdzą: z przestrzeni międzyplanetarnych.

Panowie! stoimy w obec powažnego faktu.

Przed pojawieniem się, a właściwie przed zbadaniem pierwszych aerolitów, świat ucywilizowany nie wiedział nic o naturze ciał niebieskich, po zbadaniu zaś pierwszych aerolitów dowiedział się, że pierwiastki wchodzące w skład owych ciał, są podobne do ziemskich.

Panowie! przed upadkiem z przestrzeni między-

stantego Fiszera i p. R. Holzera. Z tych pierwszy nie mógł assystować egzaminowi z powodu obłóżnej niemocy.

Z wychowanic tamecznych widzieliśmy tylko najmłodsze, gdyż starsze dziewczyny oddawane są z zakładu do służby; ogólne bowiem jest narzekanie na brak pracowitych i moralnie wychowanych służących, których właśnie zakład w rozumnie pojętym kierunku co rok Warszawie winien dostarczać.

= Sprawa czytelni w Warszawie, z której możnaby wypożyczać książki do domu, lub czytać je na miejscu, blizką jest ukończenia. Otworzeniem takiej czytelni obliczonej głównie na potrzeby kobiet zajmuje się pan Jeleński.

= Na cmentarzu powązkowskim przystąpiono już do budowy kaplicy dla zwłok ś. p. Wiktoryny Bakałowiczowej nieodżałowanej artystki dramatycznej. Rzeczona kaplica ma być ukończoną pod koniec sierpnia, poczem nastąpi przeniesienie zwłok artystki z tymczasowego ich schronienia.

= W zeszłym tygodniu, w sali ochrony Ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej, zostającej pod patronatem kollegium zboru Ewangelickiego, odbył się doroczny egzamin. Prócz Prezesa kollegium R. R. St. Kolberga i członków kolegium, opiekunek sierot i ochrony przybyło wiele innych osób. Dzieci kształciło się około 200 za pomocą metody poglądowej, przyjętej prawie we wszystkich warszawskich ochronach. Odpowiadały one śmiało i zadawalniająco z katechizmu, z historji kościelnej, rachunków, i z języków. Popisywały się także śpiewem i wykazały postęp w robotach ręcznych. Nagrodzono je książkami i pożytecznemi drobnostkami. Nauczycielki ochrony pp. Czajkowska i Weychert spełniające swe zadanie z poświęceniem, zasługują na rzeczywiste uznanie.

= Zaraza na bydło ukazała się we wsi Ślipcze, gminie Mieniany, pow. Hrubieszowskim. Od czasu pojawienia się choroby w powyższej miejscowości, zachorowało 34, z tych padło 5, zabito chorych 29 i podejrzanych 12 sztuk bydła.

= Opowiadano nam, iż pewien kapitalista ogłosił w gazetach, iż poszukuje do nabycia majątku ziemskiego.

Pomimo zastrzeżenia usuwającego udział osób trzecich, nazajutrz po ogłoszeniu kapitalista nasz został najformalniej oblężony w zajmowanym przez się numerze hotelu. Sprzedający majątki, a w tej liczbie i wszyscy rozsiadający się po cukierniach Loursa, Klotina Semadiniego i innych, obrażający się gdy ich „faktorami“ nazywają gromadą zlecieli się pod jego progi.

Amator dóbr chwili czasu nie miał na przeczytanie anszlagów, które setkami mu znoszono; na korytarzu hotelu panowała ciżba i wrzawa, której służba znieść nie chciała.

Biedak widząc niemożliwość uwolnienia się od natrętów uciekł z Warszawy!

Fakt ten jest rzeczywistym, a jakkolwiek zdaje się nieprawdopodobnym, maluje jednak jaskrawo stan właścicieli ziemskich.

Niewdając się w przyczyny tego i nie rozwiązując zbyt dorywczo ważnej tej kwestji, zapytujemy: czy Towarzystwo Kredytowe Ziemskie posiadające kapitał rezerwowy, wystarczający na opłacenie kuponu, (może nawet i dwóch kuponów od biletów zastawnych w obiegu będących) nie uważałoby za właściwe, ze względu na wyjątkowo krytyczny rok, rozłożyć przypadające od właścicieli ziemskich w r. b. raty pożyczkowe na lat 4 lub 6, z doliczeniem ma się rozumieć procentu.

= W dalszym ciągu wydawnictwa Ferdynanda Hösicka, „Msze i śpiewy kościelne Stanisława Moniuszki,“ wyszedł obecnie Hymn pogrzebowy, do słów L. Matuszyńskiego, poświęcony przez mistrza cieniom Ig. Fel. Dobrzyńskiego. Kompozycja ta wyższej bez zaprzeczenia wartości, rozłożoną jest na cztery głosy męzkie z towarzyszeniem instrumentów dętych, lub bez takowych.

= Wszyscy artyści i artystki warszawskiego baletu mają otrzymać urlop na cały miesiąc, a to w celu umożliwienia im wypoczynku po ciężkiej pracy, którą mieli przy bardzo pośpiesznem uczeniu się wystawionego świeżo baletu p. n.: „Bogini Walhali.“

Wybiera się również na urlop kilka pierwszorzędnych osób z dramatu. Między innemi wyjedzie wkrótce p. Tatarkiewicz, p. Rapacki i p. Ostrowski z żoną.

= Nadzwyczajna spadzistość wjazdu w ulicę Bednarską od strony Krakowskiego-Przedmieścia jest powodem częstych wypadków. Wczoraj naprzykład, o godzinie 9-ej wieczorem jadący z góry wpadłszy wozem na chodnik, zaledwie zdołał wstrzymać pęd konia, wóz bowiem spadał w bramę najbliższego domu. Z trzech osób idących chodnikiem, jedna padła z przestrachu tuż obok nóg konia.

= Sezon operowy w Płocku rozpocznie się za kilka dni, gdyż towarzystwo pani Caroselli wjeżdża albo raczej wpływa do tego miasta.

Płotczanie więc będą mogli zachwycać się dźwiękami włoskiej muzyki przy mazowieckiem a w części palestyńskim akompanjamencie.

Życzymy aby to potrójne muzyczne przymierze wyszło na korzyść uszom mieszkańców Płocka.

= Ostrzegamy wszystkich wchodzących wieczorem z Krakowskiego-Przedmieścia na lewy chodnik ulicy Trębackiej aby się mieli na baczności. Pośpiech może im wyjść nie na dobre. W tem bowiem miejscu chodnik nie powiemy że uszkodzony ale zupełnie wyżłobiony, może służyć za wzór doskonałości pod tym względem wszystkim innym dołom i dołkom w jakie obfitują chodniki asfaltowe wielu ulic warszawskich.

= Wisła ciągle opada; o ile nam wiadomo brak wody tak się dotkliwie czuć daje, że żegluga parowa narażoną jest na wielkie kłopoty.

W dniu jutrzejszym statek parowy Warszawa jako głębszy i potrzebujący większej wody nie będzie mógł jak zwykle wyjść z Warszawy, zastąpi go parowiec Wisła, z którego pasażerowie pod Modlinem na statek Warszawa, przesiąść się będą mogli.

= Dzisiaj na scenie Teatru Letniego przedstawionym będzie dramat w 5-ciu aktach p. n. „Gracz.“

= Rezultatu stanowczego z ostatniej loterji fantowej ogłosić nie możemy, gdyż likwidacje nie zostały dotąd przez dostawców złożone; o ile jednak można przypuszczać będzie czystego dochodu około 9900 rs.

Ważniejszą jednakże nowinę podajemy. Podobno jeszcze raz w jesieni odbędzie się zabawa połączona z loterją w ogrodzie Saskim.

= Ś. p. Zygmunt Zanożyński zgasły niedawno literat Kaliski podobnie jak w przeszłym tak i tym roku zamierzał wydać książkę zbiorową pod tytułem „Noworocznik Kaliski“. W wydawnictwie tem oprócz części bellestrystycznej obejmującej prace miejscowej intelligencji miał zamiar dołączyć wyczerpujące wiadomości statystyczne dotyczące miasta Kalisza i jego okolic. Śmierć jednak młodego pracownika stanęła na przeszkodzie wykonaniu tej myśli. Obecnie dowiadujemy się z pewnego źródła, że pp. Parczewski i Idzikowski wspólnemi siłami podjęli znowu starania, aby zamiar ten wprowadzić w wykonanie. Podobno znalazł się już nakładca w osobie p. Hurtiga księgarza. Książka którą zamierzają wydać obejmować będzie 12 arkuszy ścisłego druku a cena jej ma być znacznie niższą od ceny zeszłorocznego wydawnictwa.

Podobnież p. Antoni Porębski Redaktor *Tygodnia* Piotrowskiego w r. b. wydaje Noworocznik Piotrkowski za rok 1876. Obejmować on będzie prace przeważnie miejscowych sił umysłowych oraz rzeczy tyczące przedewszystkiem przeszłości Piotrkowa.

= Każdy z nas pamięta z jaką uroczystością przed dwoma laty obchodzono rocznicę Kopernika, i z jaką wystawą wieńczono pomnik pamięci jego poświęcony. A dziś co się dzieje?

Wewnątrz otoczenia fabrykanci biczów furmańskich założyli sobie warsztaty! Na około kratek nieład, brud, ciągłe siedlisko gości z pod Karasia, którzy wcale dla zasadzonych akacji poszanowania nie mają.

Dobrzeby było żeby więcej względu miano na ustrzeżenie od uszkodzenia pomników publicznych.

= Doktora Wiktora Szokalskiego, autora *Fantazyjnych Objawów Zmysłowych*, sekretarza tutejszego Towarzystwa Lekarskiego, ogłoszone temi czasy dzieło o chorobach oczu, przełożono obecnie na język rossyjski. Tom pierwszy tłómaczenia już się ukazał w Moskwie.

= Jutro ostatni koncert orkiestry Fliegego w Dolinie Szwajcarskiej.

= Sypanie proszku karbolowego nad ściekami będzie zawsze formą zewnętrzną, jeżeli ścieki nie będą regularnie czyszczone i w porządku utrzymywane. Dość spojrzeć na ściek obok kanału na rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia (Nr 25,) i dalej w ulicy Trębackiej przy kanale przed domem Nr 9. Błoto w zupełności zatkało otwór prowadzący do kanału, nagromadzone nieczystości wydają odór niszczący siłę proszku karbolowego. A przecież to miejsce pryncypalne. Koniecznem jest ażeby pilnujący ładu miejskiego, przekonywali się codziennie, czy ścieki przy otworach prowadzących do kanałów w należytym są porządku.

= Przed domem w którym się mieści Redakcja naszego pisma ustawiony został na ulicy żłobek wykuty z kamienia na wodę dla psów.

= Na brzegu Wisły naprzeciwko domu Nr 41 przy ulicy Solec, znaleziono kapotę, koszulę, buty, czapkę i worek z chlebem, jak również pasport austrjacki i bilet Ruski, Wojciecha Zycha flisa, który według wszelkiego prawdopodobieństwa kąpiąc się w rzece Wiśle utonął.—Ciała jego jeszcze niewydobyto.

= Pracujące przy budowie domu Nr 27 przy ulicy Muranowskiej wyrobnice: Balbina Jabłońska i Krystyna Lenc, jako też Wilhelm Śmietanka majster ciesielski, w skutek złamania się deski na rusztowaniu, spadli z wysokości 1 piętra; przyczem pierwsza z nich uległa mocnemu stłuczeniu krzyża i głowy, druga złamaniu nogi prawej, ostatni zaś nie poniósł żadnego szwanku. Cieśla Śmietanka, jako winny z powodu niedokładnego urządzenia rusztowania, pociągniętym został do odpowiedzialności.

---

planetarnych kawałka skorupy od garnka oznaczonej cyfrą 2, świat ucywilizowany, tworzył tylko domysły o naturze istot zamieszkujących tyle razy wymienione przestrzenie,—po upadku ich zaś domysły te przechodzą w pewność.

Panowie! stoimy w obec pewności wzruszającej każdego myśliciela.

Czyż bowiem ta skorupa od garnka, jest sobie tylko zwykłą skorupą od garnka?.. Nie! stokroć nie!... Ta skorupa jest depeszą przysłaną nam od ucywilizowanej, a o miljony mil odległej od nas ludzkości; ta skorupa jest opoką, na której kiedyś wzniesie się gmach międzyplanetarnej archeologji; ta skorupa jest pierwszym szczeblem idealno-realnej drabiny, która ziemię naszą połączy być może z błyszczącą i uroczą Wenerą, być może ze srebrnym i melancholicznym księżycem!....

Cóż bowiem znaczy ta skorupa garnka oznaczona cyfrą 2?

Znaczy naprzód to, że istoty które zrobiły domyślny garnczek, mają co najmniej dwie ręce.

Znaczy powtóre, że istoty posługujące się garnkiem, znają ogień i mają przynajmniej po jednej gębie i jednym żołądku.

Znaczy po trzecie, że istoty które wypisały na powierzchni garnka cyfrę 2, umieją arytmetykę przynajmniej elementarną, są piśmienne i że co idzie zatem, są zdolne do piastowania przynajmniej urzędów wójtów gmin.

Gmina—to społeczeństwo,—wójt—to władza, istoty więc o których mówimy prowadzą żywot społeczny i mają władzę, są zatem istotami ucywilizowanemi, a więc tem samem zdolnemi do przyjęcia cywilizacji i korzystania z jej dobrodziejstw.

W tej chwili słyszę, że ktoś puka.

— Kto tam?

— Depesza!

— Zkąd?

— Z Łomży.

Ach! już rozumiem! To mój specjalny agent donosi mi o dalszych odkryciach na polu między planetarno-łomżyńskiej archeologji.

Otwieram... czytam... „Między aerolitami spadłymi z nieba na Łomżę w dniu 22 czerwca, znaleziono skórzaną portmonetkę z listem zaadresowanym:

Do Wielmorżny
Icyk Zwajnos
w Kockie bez
grżecznoszcz.....“

Wielki Boże!.. mieliżby zatem istnieć i starożakonni między-planetarni!?...

*
* *

Myli się ten kto sądzi, że od burzy nie można przejść do kwestji społecznych,— straty bowiem jakie w wielu miejscowościach spowodował grad, są także kwestjami społecznemi.

Myli się i ten, kto sądzi, że damy mu dokładny a malowniczy opis burzy gradowej, jak również i ten kto przypuszcza, że wezwiemy ogół do składek dla dotkniętych klęską biedaków. Nie o składki nam bowiem chodzi, ale o środki zabezpieczające przeciw podobnym nieszczęściom.

Od najdawniejszych czasów ludzie asekurowali się od gradobicia.

Pobożni ojcowie nasi, wierząc w to, że wszystko od Boga pochodzi, na granicach majątków swoich zakopywali sól Ś-ej Agaty, a w czasie burzy obnosili po domu obrazy i dzwonki loretańskie.

My, ukształceni następcy ich, w pierwszych latach naszego gospodarstwa radziliśmy sobie inaczej. Wierząc w to, że grad od elektryczności pochodzi, zakopywaliśmy na polach wysokie drągi, celem ściągnięcia fluidu elektrycznego z chmur na ziemię, — w domach zaś zamykaliśmy drzwi, kominy i okna, dla usunięcia cugów sprowadzających pioruny.

Środki te jednak okazały się niepraktycznemi. Bez względu na nasze wiadomości z zakresu fizyki i nasze anty-elektryczne drągi, grad nas bił jak i naszych ojców, a skutki zostawiał po sobie nierównie gorsze. Gdy bowiem tamtym w razie nieszczęścia pomagali sąsiedzi, nam, którzyśmy wszystkiego zapomnieli i niczego się nie nauczyli, nie pomoże nikt i będzie miał racyją.

Dziś każdy przedewszystkiem dba o siebie, ponieważ sam ma nie wiele; dawniejsza jednostkowa a jednak skuteczna ofiarność niemożliwą jest z powodu ubóstwa jednostek, do ofiarności ogólnej nie przywykliśmy,—musimy więc cierpieć.

Cóż bowiem znaczy ofiarność w tym wypadku?.. Czy może generalne składki, kwesty, deklamacyje po

— Do szpitala Ś-go Ducha, odesłany został z gminy Czyste, Konstanty Żaryn, lat 14 wieku liczący, robotnik mularski, który przy budowie gmachu Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, spadł z wysokości 1 piętra i uległ niebezpiecznemu zranieniu głowy w 2-ch miejscach.

— Dziś w nocy o godzinie trzy kwadranse na 1-ą pokazał się ogień w stronach Belwaderu. Wszystkie oddziały straży ogniowej wyruszyły w tym kierunku. Ponieważ przekonano się, że pożar wszczął się za rogatką, przeto na miejsce udały się dwie części: z Nowego Światu i z Ratusza a inne zwrócono z drogi. Spalił się dach na oficynie murowanej, zamieszkanej przez robotników cegielni Witkowskiego.

— Otrzymaliśmy od spółki wyrobu kamienia sztucznego następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie jej w Kurjerze.

„Szanowny Redaktorze!

W sobotnim numerze Kurjera Warszawskiego zamieszczono sprostowanie w przedmiocie niewłaściwego pomieszczenia p. Horowitza w Spółce naszej wyrobu sztucznego kamienia. Sprostowanie to nie jest dostateczne, albowiem p. Horowitz nie tylko do Zarządu ale i do Spółki nie należy i nigdy nie należał".

— Będąc naocznym świadkiem smutnego położenia wdowy z 4-giem drobnych dzieci w moim domu zamieszkałej bez żadnego funduszu składam dla niej rs. 1 w nadziei że za moim przykładem pójdą Ci, co nie dla siebie tylko żyją pomnąb na słowa Zbawiciela Błogosławieni miłosierni albowiem miłosierdzia dostąpią. Najstarsze dziecko mające lat 6, zdolne, potrzebuje pomocy w przysposobieniu do klassy 1ej. Ulica Zakroczymska Nr 6.— *Ludwik. Z.*

— Książkę do nabożeństwa i kapelusik dziecinny znalezione w Ogrodzie Saskim za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

† W dniu 9-tym b. m. o godzinie 9tej rano, odprawione będzie Nabożeństwo za duszę ś. p. Pelagji hr. **Skarbek**, w kościele Śgo Krzyża, jako w rocznicę śmierci. —9754—

† Ś. p. Aniela z Wysockich 1° voto **Wysocka**, 2° **Śliwińska**, obywatelka ziemska, w dniu 4tym b. m. po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dobrach Kaleń powiecie Kutnowskim, zakończyła życie. Nieutulony w żalu mąż i synowie zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 6tym b. m., t. j. we wtorek, z dóbr Kaleń do kościoła parafialnego w Dzierzbicach, a następnego dnia na żałobne Nabożeństwo i pogrzeb.

Wiadomości polityczne.

Dzienniki wiedeńskie nie mogą strawić tego, że opinja publiczna w Czechach w zmarłym cesarzu Ferdynandzie nie chce widzieć cesarza austryjackiego, lecz tylko króla Czeskiego—ostatniego koronowanego króla. Niezręczny artykuł *Czecha* organu stronnictwa narodowego—daje żydowstwu sprzymierzonemu z germańską biurokracją i germańską wyłącznością gotową strawę do polemik, z których sens moralny korzystny dla panowania idei niemieckich w Austrji jest ten, że skoro, cesarz Ferdynand abdykował dla tego iż nie mógł wypełnić z obowiązań zaciągniętych względem czechów: widać że zobowiązania te wsamej zasadzie swojej przechodzą miarę możności, że się z warunkami rzeczywistości nie zgadzają—że jednem słowem wszelkie ustępstwa dla Czech stwierdzające ich odrębność historyczną jakiemi właśnie były ustępstwa cesarza Ferdynanda—do zakresu niepraktycznych mrzonek zaliczonemi być winny.

Podobne rozumowanie spotkaliśmy w „Nordzie" brukselskim, i tam prawdziwie nas ono uderzyło—nie zdziwiwszy przedtem wcale w dziennikarstwie wiedeńskiem. „Nord" był zawsze obrońcą ludności słowiańskich w Austrji i Turcji; tymczasem ostatni jego przegląd polityczny dziwną jakąś dla Słowian odznacza się obojętnością. Widocznie nad sympatjami dziennika zapanowały względy wyższe podyktowane przez rozum z chwilowych potrzeb i stosunków politycznych wynikające.

Walne zgromadzenie lewicy odbyte w zeszły piątek przyjęło rezolucję odmienną od proponowanej w wstępnem porozumieniu się wszystkich odłamów republikańskich. Zamiast odraczać wybory 75 senatorów (których w myśl prawa wybiera zgr. nar.) oraz posiedzenia rad departamentowych, postanowiono wybory odbyć przed rozejściem się, które ma być już stanowczem, a radom departamentowym pozostawią zwykłą ich porę t. j. sierpień. Według tej rezolucji zgromadzenie nie odroczy się już wcale lecz póty zasiadać będzie dopóki nie ukończy wszystkich swych czynności, poczem już stanowczo się rozwiąże.

Na podstawie uchwały piątkowej republikanie zawiązali w sobotę d. 3 b. m. m. z innemi stronnictwami rokowania o jaknajrychlejsze rozwiązanie zgromadzenia i zastosowany do tego porządek dzienny. Wszystkie atoli stronnictwa wezwane na naradę oświadczyły przez swoich przewodniczących, że nie mogą jeszcze przyjąć żadnej stanowczej decyzji. Nawet p. Lavergne, przewodniczący tym prawo-środkowcom, którzy poparli rzeczpospolitą, do niczego zobowiązać się nie chciał i zapewne nie mógł. Prawa strona zgromadzenia chciałaby jak najbardziej wprowadzenie w życie nowej konstytucji ludowej opóźnić.

D. 3 b. m. uznano w zgr. narod. za niecierpiący zwłoki wniosek dotyczący obwarowania miasta Grenoble w Delfinacie po nad granicą włoską.

Podobno wojska generała Jovellara połączyły się na pograniczu Arragonii i Walencji z wojskami Camposa. Karliści opuścili zupełnie Walencję.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 6-go lipca, godzina 12 m. 25 w poł.

Wiedeń 5 go.— Zwłoki cesarza Ferdynanda o godzinie 11 tej wieczorem sprowadzone na dworzec drogi żelaznej północnej w pociągu wspaniale przystrojonym. Na dworcu oczekiwały władze cywilne i wojskowe. Cesarz towarzyszył orszakowi żałobnemu do kaplicy Burgu. Nieprzeliczone tłumy publiczności przyjmowały udział w obrzędzie.

Wiedeń 5go. — J. C. W. Książe Następca Tronu Rossyjskiego przybył o godzinie wpół do szóstej wieczorem. Na stacji powitał go Cesarz z Arcy-księciem Rudolfem. Obaj byli w mundurach pułkownikowskich. W orszaku ich oczekiwali przybycia: Arcy-książęta, główno-dowodzący wojskami, namiestnik i generalicja.

Cesarz podbiegł do pociągu, pozdrowił J. C. W. serdecznym uściskiem. Nastąpiło przedstawienie obecnych arcyksiążąt i osób z orszaku i przegląd kompanji honorowej, poczem odjazd do Burgu. Tłumy ludu witały przejeżdżających z najgłębszym szacunkiem.

Bukareszt 5-go. Izbie deputowanych złożono przy umyślnem orędziu książęcem układ handlowy z Austro-Węgrami. Deputewani przyjęli go głośnemi oznakami zadowolenia.

Paryż 5go. — Mac-Mahon wrócił do Wersalu. Decazes odjechał do Vichy. Ludwik Blanc wystąpił z mową, w której skrytykował politykę Gambetty.

Prawy środek zamieszcza decyzję w przedmiocie rozwiązania zgromadzenia narodowego, aż do chwili uchwalenia prawa wyborczego i nie inaczej zgodzi się na samo rozwiązanie, jak tylko wtedy, jeżeli przyjęte zostanie głosowanie okręgami. Prawica zarówno umiarkowana jak i krańcowa odrzucają myśl rozwiązania. Skutkiem tego nowa narada przewodniczących frakcjom parlamentarnym nie wydała żadnego rezultatu.

DO LISTKA.

Ciż mój listeczku—biedaku mały,
Ty moje kwiecie niewinne—
Czemuś posmutniał?... Wszak nie skłamały
Twoje usteczka—lecz inne...
—
Więc „pensez à moi" nieść ci kazano,
Przyniosłeś—czyż twoja wina—
Że to co rzekła do ciebie rano—
Wieczór nie pomni dziewczyna.
—
Nie płoń się listku—mam wiary tyle,
Mam jakieś przeczucie wieszcze,
Że i nam błyśnie słońce za chwilę,
Bo ona kocha nas jeszcze.. *J. T.*

—Czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę artystów i amatorów obrazów na biegłość techniczną p. Antoniego Kozaczyńskiego który pozostając długi czas przy ś. p. Sachowiczu Kustoszu Muzeum Sztuk Pięknych i obecnie w takowem pracując, uzdolnił się tak że bardzo umiejętnie potrafi odczyszczać stare obrazy i przenosi je na nowe płótna, a nawet i w tedy gdy obraz na mnóstwo kawałków jest poszarpany, o czem niejednokrotnie mieliśmy sposobność przekonać się. *S. T.*

Sprostowanie.—We wczorajszem sprawozdaniu odnoszącym się do ukończonego aktu roku szkolnego w pensji wyższej Marji Zielińskiej, gdzie powiedziano: Świadectwa z ukończonego kursu nauk, otrzymały (między innemi) Goldau Apolonja, czytać należy *Goldon Apolonja.*

---

pismach? Nie, to jest poprostu zabezpieczenie się od gradobicia, w któremkolwiek z odpowiednich towarzystw.

Podobne zabezpieczenie jest korzystne, ponieważ w razie klęski powraca nam straty; wymaga jednak poczucia potrzeby ofiarności ogólnej, ponieważ każdy płaci, choć tylko jeden zyskuje.

Reasumując to, co powiedzieliśmy dotychczas, wypada, że nawet przeciw gradom istnieją lekarstwa. Wiemy o nich od dawna, niezabezpieczaliśmy się jednak, nie zabezpieczamy i zabezpieczać nie będziemy, ponieważ dla *kogoś tam* pracować nam się nie chce, a o siebie znowu jesteśmy spokojni, pamiętając o przysłowiu, że Bóg opiekuje się... trutniami!

Ostatni ten frazes przywodzi nam na myśl często powtarzające się obecnie zlatywanie z dachów i drabin, wykonywane przez różnych członków cechu blacharskiego i murarskiego. O kwestji tej pisaliśmy już nieraz, obecnie wrócimy do niej, bynajmniej nie poraz ostatni.

Zlatywanie v. spadanie o którem mowa, jest dwojakie: Warszawskie i prowincjonalne. To ostatnie kończy się zwykle szczęśliwie, prawdopodobnie dla tego, że prowincjonaliści w ogóle celują twardością czaszek.

I tak.

Pewien w Uniejowie zleciał z dachu kościelnego i... stłukł sobie nogę. Inny znowu, tym razem w Miechowie, wlazł na dzwonnicę do gniazda kawek. Dolazłszy do gniazda, wyjął ztamtąd dwie małoletnie kawki i jedną wsadził pod prawą *pachę*, druga zaś pod lewą.

Dla kawek historja prawie się już skończyła, ale dla chłopca niezupełnie. W chwili bowiem gdy ów zamierzał zejść na ziemię w sposób legalny, noga poślizgnęła mu się i... zleciał.

Patrzącym, którzy ze strachu zapomnieli, że urwipołeć był rodowitym Miechowiakiem, zdawało się, że na okalającym dzwonicę trawniku, zobaczą parę garncy bigosu z kawek, chłopca i jego przynależytości.

Stało się jednak inaczej: chłopiec bowiem spadł na równe nogi, a co pociesznejsze, zamiast przekonać się o zdrowiu i całości swoich lokomocyjnych organów, sprawdził przedewszystkiem to, czy kawki są na właściwych miejscach: jedna pod lewą *pachą*, druga pod prawą!

Tacy to są Miechowscy ptasznicy, ale nie tacy Warszawscy murarze, którzy ile razy spadną, tyle razy dzieje się to z dobrym skutkiem, naturalnie dla postępów chirurgji.

W tem miejscu niech nam wolno będzie postawić następujący wykrzyknik:

Sławetna municypalności! Do tej pory w kwestji rusztowań zwracaliśmy się do gospodarzy, przedsiębiorców i majstrów, lecz wołania nasze nie uratowały ani jednego z tych, którzy rok rocznie skazani są na łamanie karków. Obecnie zwracamy się do ciebie o pani nasza! wejrzyjże na nas łaskawem okiem miłosierdzia twojego i wpłyń na to, aby rusztowania murarskie i malarskie stanowczo zreformowane zostały.

Nie wątpię, że tak głęboka jak i obszerna inteligencja twoja o matko i pocieszycielko nasza! łatwo znalazłaby w swych, nie dla każdego zresztą dostępnych tajnikach środki zaradcze. Znana jednak lojalność moja, pragnie ci oszczędzić nawet tej odrobinki pracy i ośmieli się podsunąć następującą uwagę.

W Wiedniu i innych miastach Europejskich, nieużywają na rusztowania spróchniałych desek, wiszących na przegniłych powrozach, ale robią tak. Są dwie pionowe drabiny o parę łokci od siebie odległe, na szczeblach tych drabin, w żądanej wysokości, leżą deski, a na nich stoją murarze ze swemi kubełkami, pendzlami i t. p. dodatkami.

Przerywam... licząc na to, że błyskawica twej domyślności, rozjaśni do reszty kwestję nowych rusztowań, które spraw ażebyśmy posiadali jak najprędzej, a zarazem racz przyjąć wyrazy najgłębszego szacunku, jaki kiedykolwiek pielęgnowało serce człowiecze.

A propos kręcenia karków, donosimy wszem w obec i każdemu z osobna, że odpowiedzialnym redaktorem humorystycznego czasopisma *Kolców*, został powszechnie znany autor jednego z dzieł treści hygieny społecznej, którego drugą edycją niebawem w handlu księgarskim ujrzymy.

Nowy redaktor oprócz dobrze zasłużonego i na kilku tysiącach prenumeratorów opartego pisma, po poprzedniku swoim bierze w spuściźnie sławę, kilkanaście pojedynków i parę miesięcy honorowej kozy *in spe*. Mamy nadzieję, że publiczność tłumnie poprze nowego bojownika, o którym my ze swej strony nie zapomniemy w naszych modlitwach.

(Dokończenie nastąpi).

— *Szanowny Redaktorze!* Za pośrednictwem twojego pisma, chcę złożyć publiczne podziękowanie p. M. Pozzi, przy ulicy Nowy-Świat i róg Chmielnej, utrzymującego zakład zegarmistrzowski, jako dowód mej wdzięczności za sumienne wyreperowanie zegarka kieszonkowego, antyka, z kombinacją astronomiczną, który stanowiąc drogocenną pamiątkę, był poprzednio kilka razy już gdzieindziej w reperacji, a pomimo tego nie odpowiadał właściwemu założeniu. Przypadkowo mając rekomendowany zakład pana M. Pozzi, udałem się z takowym do niego i gdy po półrocznem chodzeniu zegarka będąc w Warszawie, chciałem go zregulować z zegarem w obserwatorjum, nie znalazłem żadnej różnicy. Przeto mogę polecić p. M. Pozzi, jako specjalistę w swym zawodzie, wróżąc powodzenie jego zakładowi, o czem nie wątpię, gdyż kilkakrotnie dały mi się słyszeć pochwały dla niego, jako sumiennego i znającego swą sztukę. Racz więc Szanowny Pan umieścić w swych szpaltach wyrazy mej życzliwości.

Z uszanowaniem, *G.* obywatel z Ostrołęckiego.

— W dniu 26 z. m., odbył się akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego, w zakładzie naukowym męzkim dwu-klassowym St. Gargulskiego, przy ulicy Święto-Krzyzkiej. Zakład ten z początkiem przyszłego roku szkolnego, przemieniony zostaje na *trzy-klassowy* z kierunkiem *realnym*. —9.991—

— Realny Naukowy Zakład Męzki z Pensjonatem Jana Nepomucena *Leszczyńskiego*, pozostaje nadal w tem samem miejscu, to jest przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy. (1—1) —9952—

— W Zakładzie Naukowym zostającym pod przewodnictwem Heleny Karskiej, przy ulicy Szkolnej Nr 4, kurs nauk rozpocznie się d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b. Zapis zaś uczenic codziennie od 10 do 6 po południu. —10036—1—6

— Znana od lat kilku cukiernia p. Semadeniego przy ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, objął obecnie p. F. Wagner. —10059—

— **Konstanty Miler, Doktor Medycyny**, od dnia 9go b. m. mieszkać będzie na Lesznie pod Nr 24, na dole. (1—3) —10025—

— Filip *Czajewicz*, Doktor medycyny, Starszy ordynator warszawskiego szpitala Śgo Rocha, wyjechał za granicę. —9,989—

— Dziś dla prenumerujących „Kurjer Warszawski" z odnoszeniem do domów, dołącza się **Tabella** wygranych piątej klassy Warszawskiej 124ej Loterji klassycznej. Zaś Prenumeratorzy „Kurjera" z Kantorów, z powodu nie dostawienia przez Urząd Loterji odpowiedniej liczby egzemplarzy, zechcą takową przejrzeć na miejscu przy odbiorze „Kurjera." Z tego też powodu nie rozsyła się także i odbierającym „Kurjer Warszawski" za pośrednictwem Poczty lub Kolei żelaznych.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 6 Lipca 1875 roku

Półimperjały rs. 5 kop. 95
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 47½
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 08½
Austrj. flor. w bil. k. —66½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.)	—	—	—	—
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	96	65	96	35
Listy Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	94	—	93	70
Listy Zastawne m. Warszawy I s.	89	75	89	45
„ „ „ „ II s.	89	55	89	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	81	35	81	05
Obligacje kolei żel. Terespolskiej.	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	100	—	99	—
Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . („ „ „ „ ostempl . . (	222	50	221	50
„ „ „ „ z r. 1866. . („ „ „ „ ostempl. . . (	214	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	91	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	75	—	74	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	161	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespols . .	118	50	117	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250.	—	—	274	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	241	—	239	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz-Łodzkiej.	100	67	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500	—	—	630	—
Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk rs 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	—	—	1500	—

5% Listy zastawne rossyjskie rs. 107 kop. — rs 106 k —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 15⁵/₉.
Od Likwidacyjnych kop. 38⁸/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 19⁴/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 131¹⁷/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 107 k. 92½ rs 107 k. 62½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 32 rs. 7 k. 30
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 45 rs 87 k 15
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 98 k. 02½ rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs., — żądane rs —

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła st. —.—, dziś rano ciepła st. 13 76, w południe ciepła st. 18.32. Barometr 760 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz st. 1 c. 6.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego„.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).—Дозволено Цензурою Варшава 24 Iюня (6 Iюля) 1875 г.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 145.

Dnia 6 Lipca 1875 roku. *Wtorek.* *Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1875 roku.*

OJCOSTWO I MACIERZYŃSTWO

czyli

wzór dla Rodziców i nauka dla dzieci,

na tle życia Ś-tej Moniki, Matki Ś-go Augustyna osnute, przez **Ks. Em. Rougaud** przekład z piątego wydania przez **Ks. Szymona Tadeusza Mankielun** dokonany, jes do nabycia w znaczniejszych Księgarniach krajowych i zagranicznych po cenie rs. 2 kop. 50 z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 75.

Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

10—18 — 4580 —

Potrzebna jest zaraz **Rossjanka** posiadająca język francuzki, do towarzystwa młodej damy, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w Rekomendacji **Guwernantek Natalji Cieślińskiej**, Bielańska Nr 17 obok Apteki. Tamże są obecnie do umieszczenia kilka **Angielek** posiadające język francuzki i muzykę; **Guwernantki Polki** z wyższem i niższem wykształceniem, Guwernerowie różnej narodowości, oraz **Gospodynie Panny służące i Officjaliści.**

—9037—6—6

Osoba Młoda

życzy sobie przyjąć obowiązek Panny Służącej lub Gospodyni w Warszawie albo na prowincji. Osoby interessowane, raczą złożyć adress w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. L. —1005—1—3

MŁODA OSOBA

z prowincji przybyła, poszukuje miejsca w prywatnym domu do wyręczenia panią w gospodarstwie, dozoru dzieci etc lub do handlu za Kassjerkę, albo Sklepowę z ewikcją. Wiadomość: dom dawniej Roezlera, 3 piętro od frontu, Krakowskie Przedmieście Nr 10 mieszkania.

—9871—2—3

Potrzebne są za dobrem wynagrodzeniem kompletnie uzdatniona

PANNA

do kroju i prowadzenia pracowni, również **Panny** uzdatnione w szyciu sukien i okryć damskich. Wiadomość w magazynie damskim, ulica Miodowa Nr 497/1, dom W. Lessera.

—10037—1—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdatniona do strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w Magazynie Mód, ulica Długa Nr 14. —10010—1—3

P A N N A

młoda, dobrej rzeczywiście konduity i wychowania, **poszukuje miejsca** bufetowej w sklepie w handlu lub też w wyższych zakładach restauracyjnych; na rzetelności właściciele nie zawiodą się. Wiadomość powziąść można: Ulica Podwal, Nr 26 nowy, na dole od frontu, w Szwalni. —9900—2—3

Technik Gorzelniczy,

który odbył szkoły gorzelnicze w Prussach, tu w Królestwie przez kilka lat zawiadywał gorzelniami, życzy sobie przyjąć jednę lub więcej gorzelni. Wiadomość: Hotel Polski Nr 54 w Warszawie. —9882—2—2

Potrzebne są

PANNY

do nowo-otworzyć się mającego Magazynu, z płacą od rubli 8 do 20 miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Mokotowskiej Nr 13, mieszkania 5.—Tamże potrzebne są i **Panienki** do nauki. —9917—3—3

Do Fabryki Cukrów i Czekolady F. Anczewskiego, Niecała Nr 4, potrzebny jest

U C Z E Ń

dobrej konduity, w wieku lat 14, umiejący czytać i pisać. —9872—3—3

Księgarnia **Adolfa Kowalskiego,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 39, potrzebuje

UCZNIA,

dobrej konduity, któryby ukończył 4 lub 5 klas Gimnazjum. —10030—1—2

3 MAMKI

zdrowe, ze świeżym pokarmem, znajdują się u Akuszerki W. Nesterow, ulica Tamka Nr 23, w oficynie na 2 m piętrze —10013—1—3

MAMKA

bronentka, młoda, zdrowa, z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Elektoralnej, pod Nrem 795/5, naprzeciw Banku.

—9977—1—1

Wójt Gminy Pruszków,

podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b., o godzinie 1-ej po południu, we wsi Raków, gminie Pruszków, powiecie Warszawskim położonej, będzie się odbywać publiczna licytacja 68 tysięcy sztuk cegły wypalonej, zajętej u Herszа Sztejna na satysfakcję wierzycieli.

Licytacja rozpocznie się od rs. 8 za tysiąc, częściowo lub ogółem, w jedne ręce za gotowiznę. —9997—1—1

OSOBA

mówiąca dobrze językami: polskim, niemieckim, francuzkim i włoskim, pełniąca od lat kilku obowiązki przy osobach słabych, tak w kraju jak i zagranicą, poszukuje stosownego zajęcia, za niewielkiem wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 15, mieszkania 3, od godziny 12 do 2.

—9995—1—1

P A N N Y

kompletnie uzdatnione do roboty kwiatów, potrzebne są natychmiast za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość: ulica Senatorska, dom Lewenberga, Nr 15 mieszkania. —10016—1—3

Młoda Osoba,

starannie wychowana, poszukuje miejsca do towarzystwa i wyręczenia pani domu lub też do wyjazdu do wód za granicę. Obowiązki może objąć bezzwłoki. Wiadomość: Chmielna ulica Nr 9, w pracowni Eugenji Pieniążek.

—9843—3—3

DZIEWCZYNA

obeznana z handlem mąki, potrzebna jest zaraz do składu takowej. Wiadomość w Kantorze S. Blum, ulica Nalewki Nr 19.

—10011—1—1

Zakład Kumysowy

w Ogrodzie Saskim otwarty cały dzień. Butelka Kumysu Kop. 30. Broszura o Kumysie Kop. 30.—Zakład wysełа także Kumys na prowincję. —8157—4=0

Buljon ze zwierzyny,

w tabliczkach, opatrzonych etykietą fabryki

Wł. Kleczkowskiego,

sprzedaje się **na wagę,** w magazynie T. Stanisławskiego w Teatralnym gmachu; **filiżankami zaś** w Saskim Ogrodzie, w Kawiarni przy wodach mineralnych i od ulicy Granicznej Nr 14. —9988—1—10

Do sprzedania:

Kołdra tkana jedwabiem w różne desenie, niezwykłej roboty, dar kiedyś dla Króla, zupełnie świeża, **Chustka** czarna koronkowa i biała z brukselskiej koronki, b. duże. **Szafka** gdańska, antique, w magazynie F. Wężarskiego, dawniej Nahke, Krakowskie-Przedmieście Nr 391. —10017—1—2

Skład Owoców i Delikatesów

J. Strubiszewskiego,

ulica Senatorska, Nr 2, dom W-go Bujno. Otrzymuje regularnie dzicz zamrożoną z Petersburga **Cietrzewie, Jarząbki i Kuropatwy,** oraz **Kawior** Astrachański mało solony, każdego czasu dostać można. —9374

Ważna wiadomość!

dla panów: Stolarzy, Stelmachów i Kołodziei. W składzie węgli przy ulicy Chłodnej Nr 42, znajduje się **wielki zapas suchych desek i materjałów** po Stelmachu Graffie, które wyprzedaje się po zniżonej cenie.

—10034—1—3

Psy Wyżły

do polowania, dobrze odchowane wraz z suką, są do sprzedania pod Nrem 11/19B, Ś-to Jańska, stróż wskaże. —10004—1—1

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca 1875 roku o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w Kancellarji tegoż Zarządu jednorazowa stanowcza licytacja głośna, z dopuszczeniem deklaracji opieczętowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu materjałów i innych przedmiotów aptecznych.

Do licytacji tej będą dopuszczeni tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykułach 627–650, cz. IV ks, I Swoda Wojen. postan. (wydania 1859 r.), oznaczonych. Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym, złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 70 do 10 godziny rano, vadium na materjały 325 rs., na inne apteczne przedmioty i szkło 775 rs.—razem rubli tysiąc sto. Entrepryner jest obowiązany całą dostawę ukończyć do 1 Stycznia 1876 roku.

Podanie opieczętowanych deklaracji, jak również deklaracje na głośną licytację będą przyjmowane tylko do godziny 10 rano, w dniu przeznaczonym do licytacji. Ci którzy staną do głośnej licytacji, nie mają prawa podawać opieczętowanych deklaracji, ani też ich upoważnieni. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10 rano, do 2 po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych. 2—3 — 9690 —

OBWIESZCZENIE.

Podpisany Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie, w temże mieście pod Nr 1117F zamieszkały, ogłasza, że na żądanie rodzeństwa Czempińskich, oraz Stanisława i Feliksa Burzyńskich, wszystkich pełnoletnich niepodzielnych współwłaścicieli nieruchomości Warszawskich Nr 1855 i 1856, przy rogu ulicy Zakroczymskiej i Konwiktorskiej położonych, w drodze dobrowolnych działów, przez głośną in plus licytację przed podpisanym Józefem Majewskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej w Kancellarji jego w Warszawie w gmachu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej pod Nr 487 egzystującej, sprzedane będą wymienione wyżej nieruchomości Warszawskie w dniu 10 (22) Lipca 1875 roku o godzinie 11 przed południem. Licytacja zacznie się od summy rs. 23,000. Wadjum składa się w summie rs. 2500 w gotowiźnie. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży powyższych nieruchomości, przejrzeć można codziennie w kancellarji podpisanego Rejenta od godziny 10 do 12 przed południem i od 5 do 7 po południu.

Warszawa dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1875 r.

1—3 — 9926 — **JÓZEF MAJEWSKI, Rejent.**

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Zawiadamia niniejszem, iż z mocy uchwały rady familijnej pod powagą Sądu Pokoju Wydziału I w Warszawie na dniu 14 (26) Czerwca r. b. odbytej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację ruchomości do spadku po niegdy **Michale Perkowskim** należące, składające się z magazynu wyrobów bronzowniczych, blacharskich, składu lamp, lichtarzy, lamp koscielnych, żyrandoli, kandelabrów wielkiego zasobu, materjałów surowych, półproduktów, szkieł. knotów, nafty, przyrządów do przechowywania nafty i ligroiny, oraz kompletnych warsztatów, bronzowniczego, blacharskiego i tokarskiego.

Sprzedaż całego zakładu i wszystkich należących doń ruchomości, dokonaną będzie od razu ryczałtowo w kancellarji podpisanego Rejenta w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) o godzinie 12 z południa i rozpocznie się od summy rs. 3500. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązanym jest złożyć przedewszystkiem na ręce Rejenta sprzedażą kierującego, wadjum w ilości rs. 1000 w biletach bankowych, które nieutrzymującemu się przy kupnie natychmiast po ukończeniu licytacii zwróconem zostanie. Magazyn, składy, warsztaty, są do obejrzenia w miejscu istnienia zakładu w domu J. W. Zawiszy, przy ulicy Bielańskiej pod Numerem 608.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancellarji Mecenasa Szymanowskiego przy ulicy Rymarskiej Nr 741a, oraz w Kancellarji niżej podpisanego Rejenta.

Warszawa, dnia 21 Czerwca (13 Lipca) 1875 r.

1—3 — 9994 — **Józef Majewski.**

TELEGRAM

TANIOŚĆ i ELEGANCJA

Na Wiosenny i Letni sezon otrzymał wielki wybór eleganckich z najlepszych angielskich, francuzkich i austrjackich materjałów **Ubiory Męzkie.**

CENNIK (PREIS-CURANT)

- Letni Sak-Palto. . . . od rs. **12** do rs. **22**.
- Letnie garnitury . . . . . . od rs. **14** do **25**.
- Czarny frak . . . . od rs. **16** do rs. **22**.
- Czarne Tużurki . . . . od rs. **16** do rs. **24**.
- Czarne żakietowe garnitury od rs **22** do rubli **28**.
- Marynarki Alpagowe od rs. **4** k. **50** do rs. **5** kop. **50**.
- Marynarki czarne kamlotowe od rs. **8** do rubli **12**.
- Sak-Palto Alpagowe od rs. **7** k. **50** do rs **16** k. **50**.
- Alpagowe i płócienne garnitury dla dzieci od rs. **2** do rs. **4** k. **50**.
- Ubiorki dla dzieci, od rs. **5** do do rs. **10**.
- Sak-Paltka dla dzieci od rs. **6** do rs. **8**
- Dziecinne żakietowe ubiorki, od rs. **8** do rubli **10**.
- Granatowe Bluzy do konnej jazdy od rs. **8**.
- Kurtki do polowania, od rs. **8**.
- Szlafroki dubeltowe, od rs. **10** do rs. **18**.
- Spodnie w różnych gatunkach, od rs. **4** do rs. **7** kop. **50**
- Angielskie płaszcze gumowe, od rs. **10**.
- Angielskie burki, od rs. **12** do rs. **20**,

E. SAMET,

KRAWIEC z WIEDNIA Stefansplac Nr 2,

Obecnie w Warszawie, ulica Senatorska, dom W-go Epsztejna, Nr 22.

24—0 —8089—

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów wynalazku A. Maczulskiego w Wiedniu, do nabycia **w Warszawie w perfumerji Aleksandra Kocha.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory, blond, szatyn, brunatny i czarny; nadające włosom kolor właściwy, po najdalej 3 krotnem użyciu, bez brudzenia skóry na głowie. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy**, jako czysto roślinny, ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia: pomada i olejek orzechowy, po cenach: za 1 flakon Ekstraktu rs. 2 k. 50, za jeden słoik pomady rs. 1 k. 80, za 1 flakon Olejku rs. 1 kop. 20.

Główny i wyłączny skład tych artykułów na Warszawę, w perfumerji **Aleksandra Kocha** przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 476d. 5—6 — 9637 —

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. GROSSMANNA
ulica Wierzbowa Nr 638, obok Hotelu Angielskiego

Ma honor polecić Szanownej Publiczności Maszyny po cenach ***najprzystępniejszych.***

1° Maszyny systemu ***Wheeler i Wilson,*** na stolikach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem na klucz zamykanem i z wszelkiemi przyrządami po Rs. ***32—35, 40*** i wyżej, odpowiednio z jakiej fabryki maszyna pochodzi i dobroci wyrobu takowej. Maszyny takież bez przykrywadeł od rs. ***3*** do ***4*** taniej.

2° Maszyny systemu ***Singera,*** na stołach z drzewa orzechowego, z przykrywadłem i wszelkiemi przyrządami po rsr. ***38, 40, 45, 50*** wyżej, odpowiednio do fabryki i dobroci maszyny.

3° Maszyny systemu ***Howego*** do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***45.***

4° Maszyny systemu ***Growera i Bakera,*** czółenkowe do szycia bielizny i krawieczczyzny od rs. ***38.***

5° Maszyny do szycia krawieczczyzny damskiej ozdobnej, systemu Grower i Baker Greyerowe od rs. ***38,***

Znana najlepsza w świecie oryginalna Ręczna Maszyna do szycia dwunitkowa TAY.LOR»A, ze wszelkiemi przyrządami, po rs. 35.

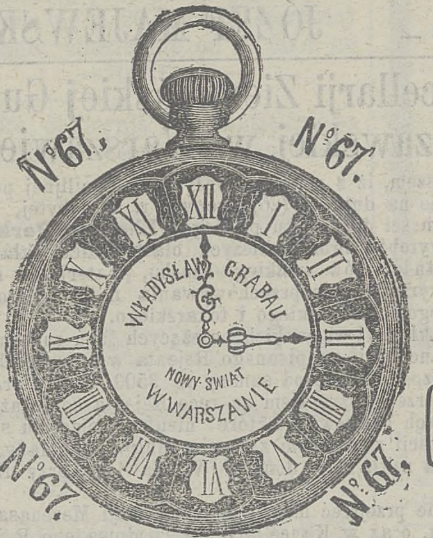
Maszyny ręczne innych fabryk dwunitkowe wszelkich systemów od rs. ***20.***

Zawsze na składzie wielki wybór ***Maszyn oryginalnych Amerykańskich*** wszelkich systemów.

Osobom na prowincji zamieszkałym przesyłam próbki szycia na żądanie ***gratis***—ekspedycja posyłek bezzwłoczna—opakowanie i dostawa na kolej bezpłatna, gwarancja dwuletnia—nauka szycia bezpłatna, posiadam własny warsztat i przyjmuję wszelkie reparacje maszyn do szycia.

10—0 —7687 —

SKŁAD Zegarków złotych i srebrnych.



№67. №67. №67. №67.

Z NAJPIERWSZYCH fabryk GENEWSKICH

WŁADYSŁAWA GRABAU,
ulica Nowy-Świat, Nr 67, wprost Kopernika.

Poleca **Zegary ścienne**, okrągłe, owalne i rzeźbione, Regulatory stołowe bronzowe, Budziki i Zegary podróżne, oraz wielki wybór **Zegarków złotych i srebrnych** mężkich i damskich z fabryk Mermod freres, Montondon freres, Robert Brandt, E. Bronner, i wielu innych. Wielki wybór **łańcuszków** złotych i srebrnych jako i łańcuszki z imitacji francuzkich, po cenach jak najprzystępniejszych.

Za każden zegar lub zegarek nabyty jako i reperowany w zakładzie moim, poręczam do dwóch lat bezpłatnie za dobre i regularne chodzenie. 7—7 — 9052 —

Stal angielska w najlepszym gatunku.

RURY żelazne kute, z mufkami do rozprowadzania **pary, wody i gazu.** wszelkich wymiarów, poczynając od ⅛ cala średnicy wewnętrznej. Rury te kosztują w porównaniu z rurami miedzianemi tychże samych rozmiarów, tylko połowę tego co te ostatnie.

Łączniki i odnogi wszelkich wymiarów, odpowiednie do tychże rur.

Rury żelazne kute do pary, od 3 do 24 cali średnicy, z szajbami, używane także powszechnie przy ogrzewaniu zakładów fabrycznych parą, o połowę tańsze od rur miedzianych.

Wszelkie mosiężne przybory do rozprowadzania gazu, np. beki, kraniki przelotne, kraniki do rurek humowych i t. p.

Rury olowiane różnych wymiarów.

Rury ołowiane wewnątrz cynowane, cyną wykładane.

Rury cynowe różnych wymiarów,

po cenach jaknajtańszych, polecają

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa 490/1.

33—0 — 8820 —

Z POWODU WYJAZDU JEST DO SPRZEDANIA

1. **Garnitur Mebli mahoniowych** rypsem kryty, mianowicie: Kanapa, dwa Fotele, dwie Napoleonki, 12 Krzeseł, Stolik przed kanapę, Biurko mahoniowe i Lustra duże.
2. **Meble** do jadalnego pokoju, Kredens, Lampa wisząca, dwanaście Krzeseł jesionowych, dwa Stoły i Szafa dębowa, wszystko świeże, w dobrym stanie i za umiarkowaną cenę —Bliższa wiadomość ulica Żelazna Nr 34, mieszkania 4, pierwsze piętro, z rana do 9 po południu od 5 do 8. 6—6 — 6446 —

SKŁAD TOWARÓW ŁOKCIOWYCH
E. A. HEURICH,

róg Miodowej i Senatorskiej

otrzymał świeży transport

Kretonów i Perkali
kolorowych—500 sztuk.

—9547—4—6

Dawno oczekiwany

Ser Śmietankowy Owczy, znany ze swej dobroci,

Ser Szwajcarski i Zielony (Kräuterkaese),

otrzymał i poleca

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser,

ulica Długa Nr 17. —8152—3—3

Są do sprzedania **KWIATY**:

3 duże Oleandry kwitnące.
6 takichże mniejszych.
4 Chińskie Róże duże dwoisto kwitnące.
2 duże Woskowniki kwitnące.
3 takichże mniejszych i różne inne Kwiaty.

Adres:

Na Nowej Pradze, w domu Zelichowskiego, pod Nr 103, przy Parkanie Kolei Petersburskiej, gdzie Krzyż drewniany, u Adamowiczów. —9770—3—3

DOM

murowany, w najludniejszej części miasta położony, przynoszący dochodu rocznie rs. 1,500, jest do sprzedania lub zamiany na majątek ziemski, odpowiedniej wartości. — Tamże są do sprzedania dobrej rassy trzy **OGARY.** Wiadomość u właściciela pod Nrem 11, przy ulicy Zakroczymskiej do 8 rano i od 4 do 5 po południu. — 9870—3—6

Rs. 14,000

potrzebne są na 1szy Numer hypoteki Dóbr, 150,000 rs. wartości mających i wzorowo zagospodarowanych. Wiadomość w Kancellarji Mecenasa Niemirycza, od 8ej do 10ej z rana i od 4ej do 7ej po południu. Miodowa, dom Lessera, Nr 13. —9873—2—3

PAPIER

FAYARD & BLAYN

PARIS, 40, rue Neuve-Saint-Merry, PARIS.

Nabyć można we wszystkich aptekach.

Wielka Wyprzedaż!

po cenach 10 procent zniżona.

Jako to: kwiaty, wstążki, pióra, różne fryski i kołnierzyki, jedwabne chustki na szyje i do nosa, jedwabne i wełniane kaftaniki, szaliki, koronki, tiule, różna biżuterja, blondyny, woalki, koszule, krawaty, parasole jedwabne i wełniane.— **S. Fijałkowski**, Plac Bankowy Nr 8, naprzeciw Giełdy. — 9893—3—3

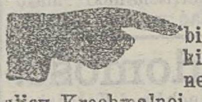
Z Kaucją 3,000 Rs.

potrzebnym jest Buhalter do Fabryki i Handlu w jednem z większych miast, posiadający przytem języki: niemiecki i ruski, za korzystne wynagrodzenie. Reflektanci raczą zostawić adresa zamieszkania przy ulicy Nowy-Świat, Nr 23, a drzwi 11. —9784—3—3

Do sprzedania

Dwoje Skrzypiec

koncertowych, jedne za cenę rubli 80 a drugie 140 rubli. Wiadomość u W. P. F. Hösik w Księgarni, wprost Szkoły Junkierskiej. —9738—3—3



Różne materjały z rozbiorki domu przy ulicy Dzikiej, są do nabycia z wolnej ręki, wiadomość przy ulicy Krochmalnej u majstra ciesielskiego pod Nr 1004/37 do godziny 8 z rana lub o 8 wieczorem. —9688—3—3

100 Pudów
Szmerglowego Papieru,

jest **tanio** do nabycia. Dowiedzieć się można od godziny 10 rano do 5 po południu. Leszno Nr 29, mieszkania 11. —100.0—1—2

POUDRE PURGATIVE DE ROGÉ

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY
DE ROGÉ
APTEKARZA W PARYŻU

Należy rozcięczyć flakon PROSZKU ROGÉ w butelce wody, aby w tej chwili otrzymać limonadę smaczną i prędko przeczyszczającą i bez sprawiania żadnych boleści.

Dla zabezpieczenia od fałszowania i podrabiania, flakony proszku de ROGÉ, opatrzone są z każdego końca drukowaną pieczątką czterokolorową, której podajemy obok *fac-simile*:



Składy w Warszawie: u Galego, Mrozowskiego, aptekarza, Podwale Nr 482 i Spiessa. —1892—

Do ulokowania

Kapitał od 3,000 Rs. do 10,000 Rs.,

Do sprzedania piękny **Majątek Ziemski**, w bliskości Warszawy położony i **Folwark** z kilku włók ziemi, z pięknym Domem i Ogrodem; obie te Nieruchomości mogą być zamienione na **Domy** w odpowiedniej wartości.

Do sprzedania

Dom w Warszawie na dogodnych warunkach, w cenie 60,000 Rs., może być zamieniony na większy, z **dopłatą gotówki kilka tysięcy rubli**, bez pośrednictwa.

Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście, Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6. — 9851—2—3

Są do sprzedania:

Szafy orzechowe dwie do sukien, Komody, Stoliki do kart, mahoniowe i orzechowe i t. p. Przyjmuje się także obstalunki sklepowe, budowlane, meble i wszelkie odnawiania, cena jak najumiarkowańsza,—z czem się polecam **S. Piekarski.**—Bednarska Nr 13 nowy. —10029—1—3

Rs. 1,000

do wypożyczenia na rok, na hypotekę domu murowanego, zaraz po Towarzystwie, bez żadnego pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość u właściciela Cukierni pana Janowskiego w Teatrze. — 9934—1—2

Są do zbycia

Narzędzia miernicze,

z wszelkiemi przynależytościami, po zmarłym Jeometrze. Wiadomość u stróża, ulica Ogrodowa Nr 23 nowy. —10018—1—1

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Koń wierzchowy,

bardzo piękny, za przystępną cenę, maści czarnej, bardzo dobrze wyjeżdżony, zdrowy i rosły. Dowiedzieć się można przy ulicy Kościelnej (co przy Nowem Mieście) Nr 12 nowy domu, mieszkania 6. —10008—1—3

Do sprzedania całe urządzenie sklepowe, jako to:

Szafy, Lustra, Lampy

i **ZNAKI**, wszystko prawie nowe. Widzieć można w magazynie obuwia, ulica Nowy-Świat Nr 28. —10001—1—6

Do sprzedania:

Kilka par **Gołębi** kolorowych, jakoto Fejfry i inne, oraz **Patent** na każdy handel, ceny Rs. 8 Kop. 80, kilkanaście **Numizmatów** srebrnych, **Pianino** bardzo małe za Rs. 95, **Wiewiórka** bardzo obłaskawiona z Klatką, za cenę Rs. 2. Ulica róg Długiej, wejście od Przejazd, Nr 4, na 3m piętrze, jedno mieszkanie. —9860—2—3

TRZY ŻERANDOLE

po 18 świec, bronzowe, francuzkie, dawniejszej konstrukcji, odnowione i gustownie szkiełkami ubrane; dwie **LAMPY** wiszące, każda o dwóch płomieniach, bronzowe, do nafty, kompletnie odnowione, są do sprzedania po cenie przystępnej. Wiadomość w Fabryce Ram Złoconych W. Sakowicz, przy ulicy Długiej, Nr 551, 22 nowy. —9633—4—6

DOM HANDLOWY
K. W. Emmel,

ulica Mazowiecka Nr 11.
otrzymał na skład

MEBLE GIĘTE WIEDEŃSKIE.

Poleca znane krzesełka Nr 14 po rs. 1 kop. 80 za sztukę, biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.
9—10 — 9017 —

Istniejący już rok trzeci

Specjalny Zakład Nauki Szewctwa Damskiego i Dziecinnego

pod kierunkiem osobistym fachowo uzdolnionej

Florentyny Aleksandrowicz

przyjmuje Uczennice tak przychodnie jak i stałe na warunkach przystępnych, uskutecznia również obstalunki do Rossji, ustępując pp. kupcom rabat od cen stałych wydrukowanych, posiada także wybór gotowego obuwia po cenach umiarkowanych. W Warszawie Tamka N 13.
1—2 —10,027.—



U J E Ż D Ż A L N I A

przy ulicy Siennej Nr 15.

Udzielają się **LEKCJE KONNEJ JAZDY**, w każdej porze dnia, tak męzkie jak i damskie, wieczorem przy oświetleniu; przyjmują się Konie na stajnię i do ujeżdżania oraz w komis do sprzedania, obecnie są do zbycia różne konie na sprzedaż, między innemi **Ogier** gniady rassy arabskiej, pochodzący ze stada JW. hr. Michała Wołowicza, kompletnie pod wierzch ujeżdżony, z ogromnym kłusem, zdatny do stada, **Wałach** kasztanowaty również wierzchowy, mogący być użyty pod wierzch dla damy.

R. Golińska W-wa, B. Krause.
8—0 —1843—

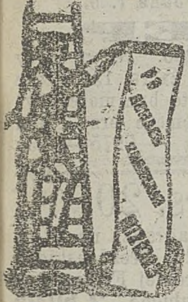
PŁÓTNO!!

Hollenderskie, Bilefeldskie, z fabryk najcelniejszych w znacznym wyborze otrzymał i takowe poleca

Skład Płótna i Bielizny Józefa Nathanblut

Senatorska 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego.

Powyższy Skład przyjmuje wszelkie obstalunki na **Bieliznę** i całe wyprawy Męzkie i takowe wykonywa starannie podług fasonów paryzkich.
5—6 **Ceny możliwie nizkie.** — 9322 —



Wielki wybór najświeższych deseni

OBIĆ PAPIEROWYCH

krajowych, francuzkich, angielskich i niemieckich — **Rolet** do okien kolorowych, rewantuchowych i drewnianych, oraz **Ceraty** we wszelkich gatunkach, poleca Magazyn

pod firmą **W. Muszewski,**
dawniej **J. Rożański.**
3—6 — 9480 — ulica Miodowa, Nr 9 nowy.

W Magazynie i Fabryce Mebli

T. OSTASZEWSKIEGO,

egzystującym przy ulicy Nowy-Świat Nr 41, poleca się Wielki wybór Mebli najświeższych fasonów do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, które się sprzedają po cenach najprzystępniejszych. W temże Magazynie przyjmują się Meble stare w zamian i do przerobienia, oraz jest Skład Mebli gętych, które się sprzedają po cenach fabrycznych.
5—8 — 9594 —



Koczobryczek

mało używany, na jednego konia lub na parę, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość u Lakiernika· Aleja Jerozolimska Nr 14.
—9262—3—3

Do sprzedania zaraz

z powodu wyjazdu:
Biurko, dwa fotele, stolik do kart, łóżko żelazne z materacami i lustro. Nowy-Świat Nr 55, w mieszkaniu Doktora, od 3 do 5 po południu.
—9938—1—1

W domu przy ulicy Aleksandrja, pod Nrem 16 nowym, są **do sprzedania** z wolnej ręki **rozmaite rzeczy,** jako to: meble, obrazy, zegar stołowy, fortepian (piano cabinet) i inne rzeczy gospodarskie Widzieć można od godziny 10 rano do 6 po południu, stróż wskaże.
—10023—1—3

Jest do sprzedania

SZESZLĄG,

skórą amerykańską kryty. Ulica Furmańska Nr 10 nowy. w podwórzu nad Ślusarzem, 1-e piętro, Nr 80 mieszkania.
—10038—1—3

Wozy Meblowe

wynajmują się przy ulicy Nowe-Miasto, za kościołem Panny Marji, gdzie fabryka dzwonów A. Zwolińskiego. —9841—4—6

Żądaną jest

P O Ż Y C Z K A

od 20,000 do 30,000 Rs.,
na jedną z większych Nieruchomości w Warszawie.

Do sprzedania **Dom** w Warszawie na 8%.
Poszukuje się do nabycia **Dom** na dogodnych warunkach — z Towarzystwem Miejskiem—w cenie od 12,000 do 25,000 Rs.
Bez pośrednictwa.
Wiadomość: Krakowskie Przedmieście, Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu ze schodów na lewo, od 9—10 i od 4—6. —9852—2—3

CEMENT
Angielski Portlandzki
CEGŁĘ I GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ

poleca Skład

Juljana Simmler

Róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 600ab.
—9290—5—12

6 STOŁÓW

po rs. 3 i pół; **1 Szafa jesionowa** za rs. 8. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 37, w Kawiarni.
—9383—2—2

SPECJALNA NAUKA KROJU
SUKIEN DAMSKICH
i innych fasonów

wynalazkiem najdoskonalszym wyuczam w kilku lekcjach gruntownie za cenę rs. 8. Systemy zaś dawniejsze; w użyciu będące powszechnie; od nauki rs. 4. Ulica Aleksandrja Nr 14. Wdowa emerytka *Renne*. —7232—6—6

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,“

Sprzedaje w swych sklepach

SOKI OWOCOWE

rozmaitych rodzai, w mniejszych i większych flaszkach. —9903—3—10

Fabryka Samowarów
F. SOKOŁOWA,

przy ulicy Sieanej i rogu Zielnej Nr 5, przyjmuje zamówienia na nowe roboty, jakoteż dorabia kominy, kurki, koszyki, spody i t. d., oraz zagniecione samowary, doprowadza do zupełnej nowości. —9815—3—3

WYPRZEDAŻ
Kapeluszy Damskich,

elegancko ubierane, od rs. 3 do cen wyższych, jako też **Kwiaty Paryzkie** po cenie niżej kosztu, w Magazynie Mód A. Łapińskiej, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej Nr 11 nowy. —9811—3—3

Magazyn Zjednoczonych
ŚLUSARZY,

ulica Miodowa Nr 6,
poleca wszelkie wyroby budowlane,
po stałych i przystępnych cenach.
—5702—11—12

DYSTRYBUCJA

przy ulicy Niecałej Nr 3, jest zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach, wiadomość na miejscu. —9666—3—3

Od l Lipca r. b. w Składzie Mąki z Młyna Parowego Bronisławy w Sokalu,

przy ulicy Granicznej Nr 6, **ceny mąki zniżone zostały i sprzedaje się obecnie:**

Grysik najlepszy	funt	$7\frac{1}{2}$	kop.
Mąka Nr 0	„	7	„
„ „ 1	„	6	„
„ „ 2	„	$5\frac{1}{2}$	„
„ „ 3	„	$4\frac{1}{2}$	„
„ „ 4	„	4	„
„ „ 5	„	$3\frac{1}{2}$	„
„ „ 6	„	3	„
„ „ 7	„	$2\frac{1}{2}$	„

Biorącym na pudy i worki, odstępuje się odpowiedni rabat. Dla dogodności Publiczności, tamże urządzoną została sprzedaż soli i legumin, po cenach przystępnych i stałych.
—9796—3—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Wózek

z fordeklem skórzanym i fartuchem, dosyć duży, mogący służyć do wożenia dzieci lub osób dorosłych. Wiadomość u Szwajcara w Szpitalu Ś-go Ducha, przy ulicy Elektoralnej. —9962—2—2

Różnej wielkości Oleandry kwitnące; Bluszcze wielkie i rozmaite **Kwiaty**

krzaczaste i Kaktusy,

są do sprzedania za bardzo nizkie ceny. Wiadomość u Szwajcara Giełdy Banku Polskiego.
—9838—3—3

Kilka Kapeluszy

czarnych, okrągłych, ubranych, jest do sprzedania po rs. 1 kop. 50; **Suknia** wełniana granatowa za rs. 10; **Kokardy** i **Szarfy** niżej kosztu, również **Szafy, Rądle, Stół** i **Stolik.** Nowy Świat Nr 26, w fabryce kwiatów. —9804—3—3

Są do sprzedania

MAGLE ANGIELSKIE,

z powodu, że cała ulica Inflantska zostaje zajętą na koszary, i dla tego jestem zmuszony sprzedać za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na ulicy Inflantskiej pod Nr 2214F, nowy 11, u Lipy Fatersohn. —9394—3—3

Do wydzierżawienia

180 dziesięcin (12 włók) obsianych, z budynkami, mila za Warszawą. Senatorska Nr 4 mieszkania Nr 6. 4—6—9743 —

125 lat doświadczony!

Anateryn, woda do płukania zębów,

Dr J. G. Popp, c. król. nadwornego dentysty w Wiedniu, cieszy się z powodu swoich wybornych przymiotów europejską sławą, każdy używający jej regularnie, przyzwyczaja się do niej. Cena butelki rs. 1 kop. 20.

Anaterin-pasta do zębów Dr Popp,

Piękne, delikatne mydło na zęby, do pielęgnowania tychże.
Cena puszki kop. 80.

Roślinny Proszek na zęby.

Oczyszcza zęby, oddala uciążliwy kamień, osadzający się na zębach.
Cena pudełka kop. 50.

Plomba do zębów Dr Popp.

za pomocą której każdy sam sobie może zaplombować zęby.
Cena kop. 50.

Nabyć można w aptekach znajdujących się w Rossji, w Warszawie u pp. A. Centnerszwera et Comp., u Śniechowskiego ulica Nowo-Senatorska Nr 477 i u Ludwika Spiessa, w Wilnie: u Zajślera; w Olkuszu: u Chruścickiego aptekarza utrzymującego Skład mater. apteez., u Aleksandra Koch, Nowo-Senatorska.
10—10 — 5414—

Garnitury Mebli,

bronzowym rypsem kryte, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Niecała Nr 10, u Tapicera. —10000—1—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

zupełnie nowy. Wiadomość: ulica Leszno Nr 59, na dole od frontu w bramie.
—10024—1—3

Ktoby z osób prywatnych lub utrzymujących skład mebli, zechciał

Garnitur Mebli

na rozpłaty punktualne, pod zupełnie pewną gwarancją odstąpić, raczy się zgłosić listownie lub osobiście do Rządcy domu Nr 10, ulica Sliska. —10037—1—6

MEBLE

są do sprzedania, używane, za rs. 60. Wiadomość: ulica Elektoralna, domu Nr 6, mieszkania 2. —9974—1—1

Są do sprzedania



MEBLE

4 garnitury, wysłane i pokryte rypsem, różnego fasonu, stare meble w zamian przyjmuje, na prowincję wraz z opakowaniem. Róg Brackiej i Widok Nr 2. **L. Brenert.**
—9503—6—6

Są do sprzedania

M E B L E

rozmaitego rodzaju, Garnitury nowe i używane, Stoły, Stoliki, Biurka damskie i męzkie mahoniowe, Szafy, Komody, Łóżka, Łóżeczka, Kozetki; Szeslągi, Fotele przed biurka, Tualety, Sienniki, Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska, Nr 4 nowy, u Tapicera. —9830—2—3

MEBLE

mahoniowe: Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i Stolik do kart, używane, w dobrym stanie, do sprzedania za cenę rs 70. Ulica Nowy-Świat Nr 38, stróż wskaże. —9951—2—3

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu. Wiadomość: Ulica Marszałkowska, Nr 52, u Tapicera. —9636—4—6

PAPIEROSY

Bebe cieniutkie;
Mignon średniej grubości;
Samson Crême grube;
Nr 68 bez musztuków;

Wszystkie te gatunki wypróbowanej dobroci, po cenie przystępnej, kop. 50 za 100 sztuk, dostać można po dystrybucjach w mieście.

Fabryka K. Teofilidy.
—7647—25—0


W. Fabryce Fortepianów przy placu Krasińskim Nr 549,

pod filarami, **KERNTOPFA**, są do sprzedania lub wynajęcia

Pianina i Fortepiany

nowe i używane. Przyjmują się stare **Fortepiany** w zamian na nowe, z dopłatą, oraz reparacje i strojenia. —8226—5—6



FORTEPIAN,

z fabryki Małecki i Szreder, mało używany, do sprzedania za 260 rubli, przy ulicy Chmielnej Nr 7, mieszkania 3. —9996—1—3

Do sprzedania



FORTEPIAN

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, cena rubli 100. Ulica Chłodna Nr 40, mieszkania 6. —9861—3—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania

Fortepian

palisandrowy, o 7-miu oktawach, fabryki Hoffera, prawie nowy, z bardzo miłym i silnym tonem za rs. 280. Chmielna Nr 3, mieszkania 25, 2-gie piętro od frontu. —9865—3—3

FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 i pół oktawach, jest do wynajęcia za 4 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 47, mieszkania 19. —9972—1—1

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

różne Meble i sprzęty kuchenne.

Wiadomość: ulica Grzybowska Nr 27, stróż wskaże, od godziny 8 do 10 zrana i od 5 do 7 po południu. —10003—1—2

POKOJ

przy familji, na parterze, porządnie i wygodnie umeblowany, z usługą, jest do wynajęcia zaraz dla osoby lubiącej porządek i spokojność lub dla panny, potrzebującej opieki, przy ulicy Kruczej pod Nrem 13, a mieszkania 12. —9971—1—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14 (gdzie Instytut Wód Mineralnych):
1) **LOKAL** na 1 m piętrze, z widokiem na Ogród Saski, złożony z **7 pokoi** z balkonem, oraz z przedpokoju, pokoiku dla sług, pasażu i kuchni, do mieszkania tego dodane być mogą na żądanie 1 lub 2 pokoje oddzielne.
2) **SKLEP** z 2 pokojami, kuchnią i piwnicami lub bez takowych.
Wiadomość u właściciela domu, w bramie na 1-m piętrze. —10031—1—0

POKOJE

w różnej cenie, porządnie umeblowane, z usługą, a na żądanie i ze stołem, są do wynajęcia od 8 Lipca na ulicy Chmielnej pod Nrem 3 (drugi dom od Nowego-Światu). Wiadomość: ulica Królewska Nr 5, mieszkania 6. —10030—1—1

MIESZKANIE

składające się z 4 pokoi i kuchni, oraz 2 ch komórek, na 1 m piętrze, **w bliskości Saskiego Ogrodu**, jest **natychmiast** do najęcia. Wiadomość: ulica Senatorska Nr 22, w kantorze ubezpieczeń. —10005—1—3

Dwa Pokoje

z meblami i kuchnią, do wynajęcia od 11-go Lipca r. b. na miesiące, przy ulicy Widok Nr 1. Wiadomość powziąść można w domu Nr 8, przy ulicy Smolnej, mieszkania Nr 9. —10006—1—1

Jest do wynajęcia

POKÓJ

kawalerski, przy familji każdego czasu. Ulica Ogrodowa Nr 16 nowy. Dowiedzieć się można na 1-m piętrze, w podwórzu po lewej stronie, mieszkania Nr 4. —9999—1—3

Do odstąpienia

Mieszkanie,

składające się z 2 pokoi i kuchni, za rs. 150 rocznie. Ulica Chmielna Nr 10, stróż wskaże. —9973—1—3

Przy Placu Ś-go Aleksandra pod Nr domu 8, mieszkania 11, jest do odnajęcia

Miesięcznie

6 pokoi z przedpokojem i kuchnią, razem lub częściowo z meblami i naczyniami kuchennemi i kredensowemi, wiadomość tamże. —9721—3—3

Dwa Pokoje i Kuchnia,

przy ulicy Senatorskiej, od frontu, na 1m piętrze, z Meblami lub bez do wynajęcia na 2 lub 3 miesiące, zaraz. Wiadomość u Stróża domu Nr 18 —9684—1—1

Do najęcia od Ś. Michała lub w każdym czasie

Siedm Pokoi

z kuchnią, pokoikiem dla służących, drwalnią, piwnicami i wspólną pralnią, w domu narożnym, przy ulicy Leszno i Przejazd, wprost Rymarskiej. —9316—2—3

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Ś-to Jerskiej na 1-m piętrze od frontu

Salon

przy familji, za rs. 12 miesięcznie, z usługą, meblami, opałem lub bez. Wiadomość: ulica Długa Nr 21, mieszkania 20. —9312—2—3

Mieszkanie Letnie

Dwa pokoje przedpokój kuchnia wogrodzie Wgo Szustra w Mokotowie są do najęcia każdego czasu, wiadomość w Handlu Galanteryjnym W. Bartman ulica Ś-to Jerska Nr 17. 1—3 — 9990 —

Od 8-go Lipca

są do odnajęcia

TRZY POKOJE,

razem lub pojedyńczo, z meblami, usługą i stołowaniem lub bez takowych. **Nowy Świat Nr 64 i róg Ordynackiej**, Nr 14 mieszkania, wejście od ulicy Ordynackiej. —9945—3

POKÓJ

duży, o 3 oknach, do wynajęcia od 8 Lipca. Ulica Mostowa Nr 8, stróż wskaże. —9897—2—3

Roczne mieszkanie

potrzebne, składające się z 3 ch pokoi, przedpokoju, kuchni, od frontu na dole lub 1 piętrze, w bliskości ulicy Marszałkowskiej, w stronie kolei, od Ś-go Jana lub Michała. Wiadomość przy ulicy Widok Nr 6 nowy, mieszkania Nr 4. —9672—3—3

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b.
Dwa Pokoje z Kuchnią,
na 2 piętrze, pod Nr 361, nowy 6, ulica Freta, (Nowe Miasto). — Tamże do sprzedania **Okno** z Oberlichtem i angielskiem okuciem, za połowę wartości, może służyć do wystawy sklepowej. —9759—3—3

Do wynajęcia:
Cztery Pokoje z Kuchnią,
na parterze, na jeden kwartał, t. j. od 8go lipca do 8 października r. b., może być z meblami i bez takowych. Wiadomość na miejscu u P. Duszek, ulica Elektoralna. Nr 4 nowy, 1szy dom za Bankiem. —9729—3—3

LOKAL

składający się z dwóch pokoi i kuchni, na 1-m piętrze, przy ulicy Krak.-Przedmieście pod Nrem 438, jest do wynajęcia każdego czasu. —9987—1—3

LOKAL

w każdym czasie do wynajęcia z umeblowaniem i potrzebami, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ulica Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —9302—3—3

Jest zaraz do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z dwóch pokoi (z których każdy z oddzielnem wejściem), przedpokoju i kuchni, na 2 m piętrze od frontu przy ulicy Śliskiej Nr 3. Bliższa wiadomość w Redakcji Gazety Handlowej, Niecała Nr 12. —10026—1—3

Pokój z przedpokojem

frontowy, wejście osobne, przy ulicy Pawiej zaraz od Dzikiej, do wynajęcia od 8 Lipca za cenę niską. Wiadomość ulica Karmelicka Nr. 16, 1-e piętro lub w Dystylarni W. Tykocinera u kassjera. 6—6 —9733

Do najęcia od 1 Lipca r. b., w domu pod Nrem 25, przy ulicy Żórawiej, w drugiem domu od Marszałkowskiej

2 Lokale,

po 6 pokoi z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża Jana. —9895—3—3

MIESZKAŃ PARĘ

do wynajęcia od dnia 1 Lipca 1875 r. po cenach przystępnych, złożonych z 5 pokoi i kuchni, z 3 pokoi i kuchni i 2 pokoi i kuchni. Wiadomość powziąść można u Rządcy przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy. —9968—2—3

W bliskości Nowego Światu, jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

umeblowany z usługą i samowarem. Ulica Chmielna Nr domu 1, mieszkania 5. —9844—2—3

POKÓJ

do odnajęcia od 8 Lipca r. b, na dole od frontu. Ulica Krucza Nr 2 nowy. —9814—2—3

Jeden Pokój

w domu przy Foksalu (gdzie wody mineralne) na 2-m piętrze, z osobnem wejściem, z oknem na ogród, z usługą, z meblami lub bez, do odnajęcia zaraz. Wiadomość przy ulicy Szczyglej Nr domu 6, mieszkania 5. —10022—1—3

Wynajmuje się od 1 Lipca r. b.

TRZY POKOJE

i Kuchnia, z wszelkiemi wygodami, na 3m piętrze od frontu. Tamże do sprzedania dwa **Fligle bramowe** filungowe w zupełnie dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Ciepłej pod Nr 8, u Właściciela. —9817—3—3

Do najęcia od 1-go Lipca r. b., przy ulicy Granicznej Nr 1078a,

trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, góra i piwnica, oraz 1 **Salon** o 3-ch oknach. Tamże do sprzedania **Okiennice okute.** —9489—5—6

LOKAL

frontowy na 2-m piętrze, składający się z 5 pokoi, obszernego salonu, kuchni, przedpokoju, piwnicy, góry i t. d., jest do wynajęcia przy ulicy Szpitalnej Nr 10. —8963—6—6

SKLEP

z mieszkaniem frontowem i kilka pomniejszych odnowionych

LOKALI

w każdym czasie do najęcia Twarda Nr 36. —10007—1—12

Jest do wynajęcia natychmiast

Sklep z Pokojem

i **kuchnią.** Ulica Chłodna Nr 40. —10023—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie

Sklep

z oknem wystawowem, wraz z alkową i przedpokoikiem, z urządzeniem gazowem, za rubli 450 rocznie, na Nowym-Świecie pod Nr. 60. Wiadomość udzieli stróż domu Józef. —10009—1—2

Do najęcia od 8 Lipca r. b.

SKLEP

z pokojem, kuchnią, komórką, piwnicą i górą oddzielną, cena rs. 270 na rok. Sklep ten obecnie zajmowany jest na Skład Mąki i Legumin, od lat kilkunastu. Chłodna Nr 893/30. —9861—2—3

Przy rogu Bracskiej i Nowogrodzkiej ulicy Nr 1 nowy, są do wynajęcia

DWA POKOJE,

z tych jeden salon z balkonem, oraz komórką na drzewo. Wiadomość tamże na 1-m piętrze. —9899—3—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505c, są jeszcze do najęcia od 1 Lipca 1875 roku

Dwa Lokale

z których każdy złożony z 2 ch pokoi z kuchnią. Ceny bardzo przystępne. Wiadomość na miejscu. —9597—6—6

Dwa Pokoje

do najęcia z meblami lub bez takowych, na kwartał jeden, przy ulicy Królewskiej Nr 23 nowy, mieszkania 33. —9958—2—2

Letnie Mieszkanie, cztery wiorsty od stacji drogi żelaznej Pruszków, w bliskości wsi Helenowa, w osadzie **Nadarzyn**, zaraz jest do najęcia, w domu w ogrodzie położonym; lokal może być wynajęty z meblami, cena rs. 12 miesięcznie. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 4/800, ulica Orla, gdzie Fabryka Powozów. —9823—3—3

Do najęcia w każdym czasie

LOKAL

składający się z salonu, 4 pokoi, kuchni, drwalni, piwnicy i góry oddzielnej za rs. 490 rocznie, przy ulicy Granicznej Nr 8, wprost Bazaru, 2 piętro w oficynie. 3—3 — 9901 —

SKLEP

do wynajęcia od 8-go Lipca przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1247. Wiadomość w Cukierni Semadeniego. —9843—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz za przystępną cenę

SKLEP

Dystrybucyjno Galanteryjny, vis à vis Hotelu Maringe'a Nr 67, Marszałkowska, dom W. Sejdlera. —9982—1—1

Do najęcia od Ś-go Jana r. b.

SKLEP

z 2 pokojami, rocznie rs. 250. Jeden duży **Pokój** o 2 oknach, rocznie za rs. 150; całe to mieszkanie razem wynajęte być może, użyte na jaki Proceder. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 23. —9975—1—3

Nagrody rs. 20.

W dniu 4 b. m., o trzy kwadranse na 12-tą w południe, idąc od Hotelu Drezdeńskiego ulicą Długą i brzegiem Szerokiej Freta, obok kościoła Ś-go Ducha, zgubiono **2 bileta bankowe po rs. 25,** z specyfikacją sprawunków, obwinięte w cienką bibułkę żółtawą. Sumiennego znalazcę uprasza się o odniesienie na ulicę Przyrynek Nr 10 nowy, mieszkania 6. —9978—1—3

Przechodząc ulicą Krakowskiem-Przedmieściem, Nowym-Światem,

zgubiono Rs. 19

i drobną monetą 95 i pół kop. Znalazca raczy oddać na ulicę Śliską Nr 10, do Rządcy domu, za nagrodą rs. 5. —10021—1—1

Podaje się do wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** za Nrem 24895 na rs. 15 zaginął. Wzywa się posiadacza takowego, o oddanie w Dyrekcji Lombardu. —9819—2—3

Nagrody Rsr. 5.
Dnia 3 Lipca, między godziną 8 a 9 wieczorem, zgubiono **Zegarek** złoty damski, cylinder, idąc od Cukierni Loursa przez Plac Saski, Plac przed kościołem Ewangielickim, Plac Zielony i Marszałkowską. Uprasza się znalazcy o oddanie na ulicę Złotą Nr 4 nowy. Wiadomość u stróża. —9983—1—1

W przejściu z ulicy Ogrodowej do kościoła Ś-go Karola Boromeusza, zgubiono

Złotą Broszę,

z rubinami i szmaragdami, stanowiącą drogą pamiątkę. Znalazca zechce oddać raczy do domu pod Nr 23 przy ulicy Ogrodowej, 1-e piętro od frontu, za stosowną nagrodą. —9976—1—3

W Niedzielę 4 b. m., zostawiono na fiarze przed kościołem Ś-go Aleksandra **Książkę do nabożeństwa,** pod tytułem: **Głos Duszy,** w czarny półskórek oprawna. Biedna wdowa, dla której książka ta stanowi pamiątkę po mężu, uprasza łaskawego znalazcę o oddanie na Plac Ś-go Aleksandra Nr 2, do mieszkania Nr 3. —10039—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.)
Дозволено Цензурою.